

**Teza: naruszenie godności zawodu w życiu prywatnym**

**Prowadzenie przez radcę prawnego samochodu na drodze publicznej, podczas cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, narusza godność zawodu w życiu prywatnym i uzasadnia wymierzenie kary pieniężnej w wysokości 15.000 zł.**

**Sygn. akt WO-35/19**

## ORZECZENIE

z dnia 20 maja 2019 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Piotr Dragon

Sędziowie: SWSD Elżbieta Gajda-Krynicka, SWSD Piotr Kubik /sprawozdawca/

Protokolant: Maria Rutkowska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Mariusza Łątkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2019 roku na rozprawie

sprawy przeciwko radcy prawnemu T. G. obwinionemu o to, że:

w dniu 4 stycznia 2016 roku w Warszawie na ul. (...) nie stosował się do decyzji nr 266/2010 organu administracji samorządu terytorialnego Urzędu Dzielnicy Warszawa Mokotów z dnia 6 maja 2010 roku o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi — prowadząc na drodze publicznej samochód marki B. (...) o nr rej. (...), wskutek czego postępował w sposób sprzeczny z prawem, jak również naruszył godność zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym,

tj. o popełnienie czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 180a Kodeksu karnego oraz w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku W sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 10 lipca 2017 roku, sygn. akt D 34/17 w części rozstrzygnięcia o karze dyscyplinarnej na niekorzyść obwinionego oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 roku o sygn. akt II DSI 16/18 uchylającego orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 11 stycznia 2018 roku o sygn. akt. WO-140/17 co do kary i przekazującego spraw Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych i art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 442 § 1 Kodeksu postępowania karnego

orzeka:

1.

zmienia pkt I zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że uznając radcę prawnego T. G., WA- (...), winnym zarzucanego wnioskiem o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 Kodeksu

Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierza karę pieniężną w wysokości 15 000 złotych (piętnaście tysięcy złotych);

2.

na podstawie art. 65 ust. 2a ustawy o radcach prawnych orzeka wobec obwinionego radcy prawnego T. G., WA- (...), zakaz wykonywania patronatu na okres trzech lat;

3.

obciąża obwinionego radcę prawnego T. G. kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w zryczałtowanej wysokości 1 200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) płatnymi na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## UZASADNIENIE

Na skutek zawiadomienia złożonego przez Kierownika Referatu Dochodzeniowo- Śledczego Wydziału dw. z Przystępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu Komendy Rejonowej Policji Warszawa III postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2016 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wszczął dochodzenie w sprawie popełnienia przez radcę prawnego T. G. w bliżej nieokreślonym czasie, lecz nie później niż w 2016 roku przestępstwa określonego w art. 180a k.k., tj. naruszenia art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2016 roku na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy o radcach prawnych Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zawiesił dochodzenie w sprawie dotyczącej radcy prawnego T. G. do czasu ukończenia postępowania karnego.

W dniu 10 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie poinformował Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, iż wyrokiem nakazowym z dnia 9 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, Wydział III Karny, sygn. akt III K 243/16, uznał T. G. winnym popełnienia występku stypizowanego w art. 180a k.k., tj. niezastosowania się do decyzji nr 266/2010 organu administracji samorządu terytorialnego Urzędu Dzielnicy Warszawa Mokotów z dnia 6 maja 2010 roku o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi i prowadzenie na drodze publicznej samochód marki B. (...) nr rej. (...). Za popełnienie zarzucanego czynu sąd powszechny z art. 180 k.k. i wymierzył obwinionemu karę pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60,00 zł, tj. łącznie 3 000,00 zł.

Postanowieniem z dnia 30 marca 2017 roku Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie podjął dochodzenie w przedmiotowej sprawie, a w dniu 25 kwietnia 2017 roku przedstawił radcy prawnemu T. G. zarzut, że w dniu 4 stycznia 2016 roku w Warszawie na ul. (...) nie zastosował się do decyzji nr 266/2010 organu administracji samorządu terytorialnego Urzędu Dzielnicy Warszawa Mokotów z dnia 6 maja 2010 roku o cofnięciu uprawnień kierowania pojazdami mechanicznymi prowadząc na drodze publicznej samochód marki B. (...) o nr rej. (...), wskutek czego postępował w sposób sprzeczny z prawem, jak również naruszył godność zawodu radcy prawnego w życiu prywatnym, tj. popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 180a k.k. oraz w związku z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku (k. 31-32).

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie po rozpoznaniu sprawy sygn. akt D 34/17 na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 roku w Warszawie uznał obwinionego radcę prawnego T. G. winnym zarzucanego wnioskiem o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o radcach

prawnych wymierzył karę pieniężną w wysokości 3 000,00 zł, której wysokość uzasadniał stopień winy i charakter dokonanego naruszenia zasad Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Odwołaniem z dnia 7 września 2017 roku Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższe orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie na niekorzyść obwinionego radcy prawnego T. G. w zakresie rozstrzygnięcia o karze dyscyplinarnej. Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu orzeczeniu na zasadzie art. 438 pkt 4 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej obwinionemu kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy obwinionego. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres jednego roku oraz kary dodatkowej zakazu wykonywania patronatu na okres trzech lat. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości rozstrzygnięcia Sądu w kwestii kary nie sposób uznać za zasadne, albowiem szkodliwość umyślnego czynu radcy prawnego była wysoka, a samo zachowanie podważało zasady etyczne związane z zawodem radcy prawnego, tym samym Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie wymierzył obwinionemu karę niewspółmiernie niską.

Orzeczeniem z dnia 11 stycznia 2018 roku, sygn. akt WO - 140/17, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego po rozpoznaniu na rozprawie sprawy obwinionego zaostrzył zasądzoną karę do kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas jednego roku oraz orzekł dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas trzech lat, a w pozostałym zakresie orzeczenie utrzymał w mocy. W uzasadnieniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazał, iż na wymiar kary bez wątpienia miały także wpływ okoliczności działające na niekorzyść obwinionego, tj. przede wszystkim wysoki stopień winy obwinionego oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wynikające z naruszenia podstawowych zasad etyki godzącego w najważniejsze dla zawodu wartości. Stąd też Sąd II instancji, wymierzając karę, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które powinny zostać osiągnięte w postępowaniu: kara w orzeczonym wymiarze powinna niewątpliwie odstraszać obwinionego od ponownego popełnienia takiego czynu i spełniać swój cel prewencji indywidualnej. Nadto, orzeczona kara miała wpłynąć kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a także odpowiadać poczuciu sprawiedliwości społecznej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny poprawił także błędną kwalifikację czynów, w orzeczeniu.

Na podstawie art. 62<sup>2</sup> ust. 1 ustawy o radcach prawnych obrońca obwinionego złożył w dniu 15 marca 2018 roku na korzyść obwinionego kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu zgodnie z art. 62<sup>3</sup> ustawy o radcach prawnych rażąco niewspółmierność orzeczonej za przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas jednego roku. Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy - Izba Dyscyplinarna po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 roku kasacji obwinionego, sygn. akt II DSI 16/18, uchylił orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego co do kary i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach. Sądowi niższej instancji

W ocenie Sądu Najwyższego dysproporcja między karą orzeczoną, a sprawiedliwą w niniejszej sprawie była rażąca. Przede wszystkim Sąd Najwyższy zauważył olbrzymią rozbieżność pomiędzy karą orzeczoną w postępowaniu karnym, a sankcją dyscyplinarną, a nadto pomiędzy karą wymierzoną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, a orzeczoną przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych. Sąd Najwyższy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Dyscyplinarny powinien wziąć pod uwagę informację o rocznych przychodach kancelarii obowiązujących w wysokości 0,5 mln zł i dokonać weryfikacji rzeczywistej dolegliwości finansowej przy orzeczeniu kary pieniężnej i przy zawieszeniu działalności, kierując się zasadami wymiaru kary zawartym w art. 53 Kodeksu karnego bacząc, by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy i uwzględniała stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele wychowawcze.

Do powyższego orzeczenia votum separatum złożył SSN Tomasz Przesławski, który, nie zgadzając się z przedmiotowym rozstrzygnięciem, wskazał zarówno na dopuszczalność podwyższenia kary przez Sąd odwoławczy bez naruszania reguł *ne peius*, na adekwatność wymierzonej wskutek odwołania kary, na podwyższone wymagania co do przestrzegania standardów moralnych przez osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, rażące lekceważenie porządku prawnego przez osobą zobligowaną do jego ochrony oraz na wysoką społeczną i korporacyjną szkodliwość czynu.

W dniu 16 maja 2019r. do akt sprawy wpłynęło pismo obrońcy obwinionego datowane na dzień 14 maja 2019r. zawierające stanowisko w sprawie, w istocie opierające się na twierdzeniach podniesionych przez obrońcę obwinionego w odpowiedzi obwinionego z dnia 11 stycznia 2018r. na odwołanie Ministra Sprawiedliwości w przedmiotowej sprawie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w obecnym składzie, po ponownym rozpoznaniu sprawy obwinionego radcy prawnego T. G., podziela zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej obwinionemu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz stopnia winy zawarty w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości.

W myśl art. 442 § 3 w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych Wyższy Sąd Dyscyplinarny zobligowany był ponownie rozważyć wymiar kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego przy uwzględnieniu dyrektyw wynikających z art. 53 k.k., tak aby pomiędzy dotychczas orzekanymi w postępowaniu karami znaleźć karę odpowiednią i wyważoną z uwzględnieniem wskazówek zawartych w wyroku Sądu Najwyższego wydanym na skutek kasacji obwinionego. Stan faktyczny sprawy, jak i sprawstwo obwinionego ustalone zostały ponad wszelką wątpliwość i nie stanowią przedmiotu badania na obecnym etapie postępowania.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, iż jak wynika z treści art. 64 ustawy o radcach prawnych, przedmiotem ochrony w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych jest prawidłowe wykonywanie zawodu radcy prawnego i poszanowanie zasad etyki obowiązujących członków tej korporacji. Ocenie w sferze etyczno-moralnej podlega postępowanie i zachowanie każdego radcy prawnego zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej. W szczególności od członków samorządu radcowskiego wymaga się, aby odznaczyli się nieskazitelnością charakteru, rozumianą jako pełna wiarygodność i odpowiedzialność, całkowite zaufanie i brak jakichkolwiek okoliczności negatywnych, podważających tę cechę nieskazitelnego charakteru. W sytuacji, kiedy właściwe standardy postępowania w jakiegokolwiek dziedzinie aktywności radcy prawnego, zostaną zlekceważone, powinno się to spotkać ze zdecydowaną reakcją dyscyplinarną. Nie może budzić wątpliwość, iż nawet jednorazowe zdarzenie może rzutować w sposób kluczowy i przesądzający na całościową ocenę postawy radcy prawnego, zwłaszcza jeżeli zdarzeniem takim jest popełnienie czynu przestępczego przez radcę prawnego.

Rozwijając powyższy akapit w świetle wytycznych Sądu Najwyższego co do wymiaru kary oraz argumentów podniesionych w dotychczasowym toku postępowania w obronie obwinionego, wskazać należy, co następuje.

Szczegółowe uwagi rozpocząć należy przede wszystkim od uwypuklenia okoliczności, iż obwiniony utracił uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi na skutek decyzji organu administracji samorządu terytorialnego Urzędu dzielnicy Warszawa Mokotów z dnia 6 maja 2010 roku o numerze 266/2010. Decyzję o cofnięciu uprawnień według stanu prawnego obowiązującego w dniu 6 maja 2010 roku można było wydać w przypadkach określonych w art. 140 ust. 1 pkt 1) - 4) ustawy z dnia prawo o ruchu drogowym, tj. w razie zaistnienia przeciwwskazań zdrowotnych lub psychologicznych umożliwiających bezpieczne prowadzenie pojazdów, w przypadku naruszania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym skutkującego przekroczeniem liczby tzw. „punktów karnych”, w przypadku niepoddania się stosownym badaniom lub kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji. Z powyższego wynika, iż cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami było środkiem o charakterze prewencyjno-zabezpieczającym stosowanym, aby uniemożliwić kierowanie pojazdami mechanicznymi osobie, w przypadku której jest wielce prawdopodobne, że ze względu z uwagi

na stan zdrowia, stan psychiczny lub brak poszanowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie byłaby w stanie kierować pojazdem w sposób niezagrażający bezpieczeństwu ruchu drogowego i nienarządzający kogokolwiek na szkodę (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedzibą w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2014 roku, III SA/Łd 178/14).

W chwili popełnienia czynu przez obwinionego nie zaistniały żadne okoliczności usprawiedliwiające zlekceważenie przez niego ostatecznej decyzji administracyjnej. Nie można za takowe uznać w szczególności okoliczności wskazanych w wyjaśnieniach przez samego obwinionego, tj. konieczności zastąpienia za kierownicą kolegi, który zmęczony był długotrwałą podróżą z Austrii, jako że obowiązująca decyzja o cofnięciu obwinionemu uprawnień nakazuje domniemywać, iż obwiniony mógł stanowić na drodze publicznej zagrożenie dla innych osób, a nadto podróż można było zaplanować w inny sposób, uwzględniając wypoczynek kierowcy. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, jakkolwiek pozostaje to bez znaczenia dla przedmiotu niniejszego postępowania, przedstawione wyjaśnienia mogłyby wskazywać, iż zaistniała sytuacja nie była zdarzeniem jednorazowym. W oparciu o doświadczenie życiowe trudno bowiem byłoby przyjąć bez żadnych zastrzeżeń, iż osoba, która od blisko sześciu lat nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a tym samym nie powinna przez ten czas takich pojazdów prowadzić, zamiast zaplanować przerwę w podróży zawczasu lub zamiast zdecydować się na doraźną przerwę bez wahania zastępuje inną osobę jako kierowcę z powodu jej zmęczenia.

Niezależnie jednak od przytoczonych wątpliwości niezwiązanych bezpośrednio z zarzucanym czynem, w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w perspektywie odpowiedzialności dyscyplinarnej nie umniejsza wagi popełnionego czynu ani okoliczność, iż ten typ czynu był w chwili jego popełnienia kryminalizowany od stosunkowo niedługiego czasu, ani wysokość zagrożenia karą przewidzianą w ustawie karnej, ani fakt, iż czyn nie był bezpośrednio związany z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. W myśl art. 115 § 2 k.k. - którego brzmieniem Wyższy Sąd Dyscyplinarny powinien się posilkować przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu - uwzględnia się: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób, i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W tym świetle bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości pozostaje moment, od którego dany czyn jest kryminalizowany jako przestępstwo. Skoro ustawodawca dostrzegł potrzebą kryminalizacji tego typu zachowań, to nie jest rolą sądów dyscyplinarnych umniejszanie przyjętym rozwiązaniom legislacyjnym z uwagi na stosunkowo krótki czas ich obowiązywania. Zauważyć należy, że z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że nie przywrócono uprzednich rozwiązań odnoszących się do tego typu zachowań, względniejszych dla sprawcy, a czyn stypizowany w art. 180a k.k. nadal należy do katalogu przestępstw.

Wyznacznikiem stopnia społecznej szkodliwości czynu nie jest także przewidziane w ustawie karnej zagrożenie karą. Nadmienić należy, że sąd dyscyplinarny nie powinien dokonywać wartościowania wagi przestępstw w sposób inny niż wynikający z art. 7 § 1 k.k. Pierwszorzędne znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości ma fakt zakwalifikowania danego czynu jako przestępstwa, którego immanentną cechą jest odczuwalny społecznie stopień szkodliwości. Ewentualną, odmienną ocenę tego aspektu mogłoby spowodować skorzystanie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym wobec obwinionego z art. 59 k.k., co jednak nie miało w niniejszej sytuacji. W świetle wyroku skazującego i rodzaju wymierzonej przez sąd kary poza dyskusją pozostawać powinna znaczna społeczna szkodliwość, co powinno znaleźć przełożenie na wymierzoną obwinionemu w niniejszym postępowaniu karę.

Dla prawidłowego ustalenia wymiaru kary znaczenie ma także rodzaj dobra, przeciwko któremu skierowane było popełnione przez obwinionego przestępstwo. Na gruncie kodeksu karnego art. 180a k.k. usytuowany jest w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. W ocenie tutejszego Sądu zarzucane przewinienie dyscyplinarne oparte także na art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego godzi, jednakże w szerzej ujęty niż w postępowaniu karnym przedmiot ochrony, za jaki można uznać w tym wypadku bezsprzecznie godność wykonywanego zawodu i wynikający z etosu zawodowego obowiązek poszanowanie porządku publicznego oraz działalności organów państwa i instytucji samorządowych. Zważyć należy - co słusznie

wskazano już w niniejszej sprawie zarówno w poprzednim, uchylonym orzeczeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, w wyroku Sądu Najwyższego, jak i w votum separatum do niego - iż osobom wykonującym profesje prawnicze w ramach zawodów zaufania publicznego, nierozzerwalnie związanych z wymiarem sprawiedliwości, należy stawiać surowsze wymagania co do przestrzegania prawa i porządku publicznego, tak samo w życiu prywatnym jak i zawodowym. Rozciągnięcie tych zaostrzonych wymagań także na sferę pozazawodową wynika z braku możliwości dychotomicznego rozróżnienia i rozdzielenia obu tych sfer życia. Podkreślić z całą mocą w tym miejscu należy zatem w szczególności wysoką korporacyjną szkodliwość czynu. Zachowanie urągające najwyższym standardom moralnym wymaganym od radców prawnych negatywnie wpływa w odbiorze społecznym na prestiż, zaufanie i szacunek do danej korporacji prawniczej. Nadto, naganne postępowanie osoby wykonującej zawód zaufania publicznego wpływa negatywnie na zaufanie do organów stosowania prawa, a w konsekwencji także na wizerunek państwa i prawa. Z uwagi na dotkliwe konsekwencje dla wizerunku całej korporacji radcowskiej szczególnej reakcji powołanych do tego organów samorządu wymagają przewinienia dyscyplinarne o charakterze przestępstw. Niewątpliwie bowiem przewinienie dyscyplinarne, jakkolwiek w każdym ujęciu jest zachowaniem nagannym, o tyle nie w każdym wypadku stanowić będzie jednocześnie naruszenie reguł karnoprawnych.

W tym kontekście podkreślić należy poważny stopień zawinienia obwinionego radcy prawnego. Strona podmiotowa występkę z art. 180a K.k. obejmuje winę umyślną, zamiar bezpośredni w zakresie kierowania pojazdem, a co najmniej ewentualny w odniesieniu do posiadania uprawnień. W przypadku obwinionego występki popełniony został przez z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim co do każdej wymienionej czynności sprawczej. Tym samym obwiniony w pełni świadomie zignorował orzeczoną utratę uprawnień do kierowania pojazdami, czym okazał naganny i lekceważący stosunek do wiążących rozstrzygnięć organów administracji mających zapewnić bezpieczeństwo w ruchu na drogach publicznych. Z uwagi na wykonywany zawód radcy prawnego taka postawa obwinionego oceniona musi zostać nie tylko jako w pełni świadome pogwałcenie obowiązujących przepisów i rażące lekceważenie porządku prawnego, ale także jako umyślne sprzeniewierzenie się zasadom postępowania przez przedstawiciela samorządu radcowskiego.

Fakt zakwalifikowania danego czynu jako przestępstwa, potwierdzający wysoką społeczną szkodliwość takiego czynu, wpłynąć musi na zastosowanie zdecydowanej represji dyscyplinarnej wobec radcy prawnego, który takiego przewinienia-przestępstwa się dopuścił nie tylko z uwagi na szwank, jakiego z tego powodu doznaje dobre imię całego samorządu zawodowego. Pomimo powyższych wywodów nie można bowiem przypisać najwyższego znaczenia wyłącznie zewnętrznemu oddziaływaniu kary dyscyplinarnej. Wskazać należy, iż orzeczona kara ma przede wszystkim spełnić wobec obwinionego funkcję wychowawczą i nakłonić radcę prawnego do refleksji nad swoim postępowaniem, a także powstrzymać go w przyszłości od podobnych zachowań. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego funkcję taką spełni kara pieniężna w wysokości przewidziana w katalogu kar dyscyplinarnych zawartym w art. 65 ustawy o radcach prawnych.

Stosownie do art. 65 ust. 2ba wskazanej ustawy karę pieniężną wymierza się w granicach od półtorakrotności do dwunastokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Na mocy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2015 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1385) od dnia 1 stycznia 2016 roku obowiązywało minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 1850,00 zł, a tym samym granice kary pieniężnej, która może zostać wymierzona w niniejszym postępowaniu, oscylują pomiędzy 2 775,00 zł a 22 200,00 zł. Zważywszy wszystkie powyższe argumenty, tj. przestępny charakter popełnionego wykroczenia, znaczną społeczną i korporacyjną szkodliwość popełnionego przewinienia, winę umyślną i zamiar bezpośredni obwinionego, okazane rażące lekceważenie dla porządku prawnego obowiązującego w Polsce, którego jako radca prawny obwiniony powinien przestrzegać oraz konieczność spełnienia funkcji wychowawczej i prewencyjnej przez orzeczoną karę, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za zasadne wymierzenie obwinionemu kary pieniężnej w wysokości 15 000,00 zł. Wyjaśnić należy, iż w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jest to kara na tyle dotkliwa, aby wpłynąć na postawę obwinionego, a jednocześnie, z uwagi na brak zastrzeżeń co do sfery zawodowej radcy prawnego - nie pozbawiająca

go możliwości wykonywania zawodu i zarobkowania. Ze względu na wskazane w postępowaniu przychody kancelarii obwinionego w wysokości ok. 500 000,00 zł rocznie kara ta nie może być uznana za wygórowaną.

Nadto, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za konieczne orzeczenie wobec obwinionego na podstawie art. 65 ust. 2a ustawy o radcach prawnych zakazu wykonywania patronatu, ponieważ zaprezentowana przez obwinionego postawa nie pozwala obecnie stwierdzić, iż będzie on przekazywał aplikantom prawidłowe wzorce postępowania. Zakaz ten może zostać orzeczony na czas od dwóch do dziesięciu lat, przy czym Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał okres trzech lat za wystarczający.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie rozstrzygnięto na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 1 - 3 ustawy o radcach prawnych oraz uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku o numerze 86/1X72015.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.